

## Kolejny etap w postawieniu pomnika Wojciecha Korfantego w Warszawie.

Inicjatywa budowy pomnika Korfantego wyszła od Towarzystwa Przyjaciół Śląska w Warszawie, lokalizację już w 2014 r. zaakceptowała rada miasta Warszawy.

21 marca 2018 r w Warszawie, porozumienie w sprawie budowy tego pomnika, podpisali prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz i prezydent Świętochłowic Dawid Kostempski, który reprezentował też inne samorządy Górnego Śląska, zaangażowane w to przedsięwzięcie.

Jak wyjaśniła Hanna Gronkiewicz-Waltz wybraliśmy tę datę na podpisanie porozumienia celowo gdyż 21 marca przypada 97 rocznica plebiscytu narodowościowego na Górnym Śląsku.



Na zdjęciu pozostali uczestnicy uroczystości m.in. : ubrane w regionalne stroje uczennice z Bytomia, które rozdawały śląskie kołoczki, członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Powstań Śląskich „Weteran” z Radzionkowa w przedwojennych mundurach, pochodzący z Chorzowa aktor Olgierd Łukaszewicz wspominął swoją rolę w filmie Kazimierza Kutza „Sól ziemi czarnej”, którego akcja rozgrywa się w czasie drugiego powstania śląskiego.

W uroczystości wziął udział Prezes naszego Towarzystwa dr Józef Musioł, syn Powstańca Śląskiego – inicjator budowy tego pomnika w Warszawie.

Podpisane porozumienie otwiera drogę do zorganizowania konkursu na projekt (ma być ogłoszony w ciągu kilku tygodni), wyboru wykonawcy oraz pozwoli wspólnie sfinansować budowę przez samorządy gmin Górnego Śląska i Warszawy.

Pomnik ma stanąć obok pl. Na Rozdrożu, u zbiegu Al. Ujazdowskich i ul. Agrykola, vis-a-vis pomnika Romana Dmowskiego.

Prezydent Świętochłowic Dawid Kostempski powiedział - my na Śląsku mamy pomniki tego wielkiego Ślązaka i wielkiego Polaka. Teraz chcemy, żeby wiedza o historii powstań śląskich, plebiscytu i Wojciecha Korfante go była popularyzowana tutaj w stolicy. Zebraliśmy już 900 tys zł. To 2/3 kosztów. Naszym marzeniem było odsłonięcie pomnika 25 października 2018 r., w setną rocznicę przemówienia Korfante go w Reichstagu, ale bardziej realny jest przyszły rok.

**WOJCIECH KORFANTY** (1873-1939), urodzony w Siemianowicach Śląskich w rodzinie górniczej, w czasach zaborów był posłem Reichstagu i pruskiego Landtagu, gdzie reprezentował Koło Polskie. 25 października 1918 r. wystąpił w Reichstagu z żądaniem przyłączenia do państwa polskiego ziem zaboru pruskiego. W 1920 r. rząd polski mianował go komisarzem plebiscytowym na Górnym Śląsku. Po niekorzystnym wyniku plebiscytu w 1921 r. stanął na czele trzeciego powstania śląskiego. W efekcie tego zrywu większość przemysłu ciężkiego Górnego Śląska znalazła się na terenie Polski. W II RP Wojciech Korfanty zasiadał w Sejmie z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji, pełnił też funkcję wicepremiera w rządzie Wincentego Witosa. Jako przeciwnik Józefa Piłsudskiego po zwycięstwie sanacji został osadzony w twierdzy brzeskiej. Po uwolnieniu w 1935 r. wyemigrował do Pragi. Wrócił do kraju w 1939 r. i znów znalazł się za kratkami. Odzyskał wolność z powodu ciężkiej choroby. Wkrótce zmarł. Na jego pogrzebie w Katowicach 20 sierpnia 1939 r. zgromadziły się tłumy.

– Był Ślązakiem, Polakiem, który bronił zawsze polskości Śląska. W Warszawie, w której zresztą zmarł, godzi mu się ten pomnik postawić – powiedziała Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Pomnik stanie na szlaku monumentów osób związanych niepodległością Polski w 1918 r. Rozciąga się on wzdłuż Traktu Królewskiego – od pl. Trzech Krzyży, gdzie jest pomnik Wincentego Witosa, do Belwederu, przy którym ustawiono posąg Józefa Piłsudskiego. Po drodze upamiętniono jeszcze Ignacego Jana Paderewskiego (w Parku Ujazdowskim) i Romana Dmowskiego (u zbiegu Al. Ujazdowskich i al. Szucha), a w planach jest budowa

pomnika Ignacego Daszyńskiego (między wylotem al. Szucha a Trasą Łazienkowską).  
Wojciech Korfanty znajdzie się więc w prawdziwym pomnikowym zagłębieniu.

Zdjęcia z uroczystości kliknij na poniższy link:

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,23167665,korfanty-spojrzy-na-dmowskiego.html>